(Nro. 225)

ROZMAITOŚCI.

We Wtorek N^ro. 112. 3. Października 1820.

RAPPORT RADY STANU
o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany w Warszawie na drugiem posiedzeniu Izb połączonych dnia 14. Września r. b.

(Ciąg dalszy.)

Podług dotychczasowego wyciągu intrat dzierzawnych, okazał się dochód ze wszystkich zniesionych klasztorów i opactw, rachuiąc w to kompetancyie przez Rząd opłacane, ogołem zł. 950,000. — Liazba osób w rzeczonych klasztorach wynosi:

Zakonników	—	285,
Zakonnic —	—	186.
razem	—	471.

Na utrzmanie tych osób wyznaczone zostały stosowne pensyie z tegoż funduszu.

Długi zniesionych klasztorów w raz z zaciągnionemi summami za uiszczenie podatków, i z wybraną z gory opłatą dzierżawną dla zaspokoienia ciężarów publicznych i zaległości wynoszą zł. Pol. 946,000. — Na to maią Instytuta zalegaiącey dla siebie należytości zł. 74,000 a należytości niepewnych i pretensyi do Rządów zalikwidowanych złotych 2,100,000.

Z dochodów wyżey wskazanych, pozostałość po wydatkach na lustracyie dóbr i wsparcie niektórych ubogich Zgromadzeń, przeznaczoną iest na zaspokoienie zaległych podatków, których ieszcze znaczna część do opłacenia pozostaie.

Jakiżkolwiek następnie okaze się dochód będzie ón iednak bardzo niedostateczny na przyzwoite zasilenie tak wielkiey liczby ubogich Plebaniy.

Powodowany Rząd tem przestrzeżeniem, przedsiewziął środki zaradzaiące niedostatkowi Plebanom w dobrach Rządowych, stanowiąc, aby przy regulowaniu dóbr rzeczonych, tym Kościołom, których wszystkie połączone dochody zł. 1800 nie przenoszą, dodawać gruntu do ilości czterech włók Polskich, przez co ich los polepszonym zostanie.

Stosownie do zasad przez Waszą Cesarsko-Królewską Mość postanowionych, zaymowano się ciągle ratowaniem podupadłych Kościołów, sprowadzono i zatwierdzono wykazów na reperacyie Kościołów w r. 1818 — 59 w r. 1819 — 62, z których iedne ukończone, drugie rozpoczęte, a inne znacznie posunięte zostały, do czego znacznie się przykłada pomoc udzielona przez Rząd w dobrach narodowych.

Zaprowadzona równie dokładnieysza rachunkowość pokładnego od chowania zmarłych, aby znaleść fundusz na utrzymanie w przyzwoitym stanie Cmentarzów publicznych.

Również w duchu ogólnych przepisów na konkursach i examinach zasadzonych usposobione we wszystkich dyiecezyiach duchownych zdatnych do obsadzenia probostw ogółem 109.

W tem mieyscu wypada zaspokoić troskliwość obu Izb co do obawy, iaka w uwagach swoich wynurzyły, względem niedostatku z czasem Plebanów z powodu zmnieyszaiącey się liczby Xięży.

Przyznaie Komissyia, iż liczba duchownych iest teraz wprawdzie mnieysza jak była dawniey, w obecnym iednak stanie ludności posługa religiyna nie doznaie zawodu.

Spis ostatni liczbę duchownych okazał.

Xięży świeckich	—	2662.
Seminarzystów	—	253.
Zakonników	—	1429.
Ogołem Xięży	—	4091.

Wypada więc na 600 dusz ieden Kapłan.

Nie uszła baczności Rządu uwaga Senatu względem urządzenia Seminaryiów dyiecezyonalnych; gdy takowe przed uregulowaniem funduszów dyiecezyi, przed ukończeniem głownych czynności organicznych i uporządkowaniem parafii stale urządzenemi bydź nie mogą, postanowiono zatem tymczasowie, aby celuiący zdolnością klerycy sposobili się na Professorow w Uniwersytecie, i obostrzono razem, aby pobyt młodzieży w Seminaryiach trwał przynaymniey lat dwa, i aby usposo-

bienie przyymowanych odpowiadało naymniey naukom 4tey klassy w szkołach publicznych.

Co się zaś tycze życzeń Senatu tyczących się założenia głównego Seminarium przy Uniwersytecie, czuie Kommissyia Rządowa oświecenia całą ważność uwag przez Senat wyrażonych, lecz razem trzymaiąc się przyzwoitego porządku, nim przystąpi do uorganizowania głównego Seminarium, chce pierwey urządzić Seminaryia dyiecezyonalne, tym czasem zaś obmyśliła środki, że około gosto Kleryków wybranych z tychże Seminaryiów poświęca się naukom stanu swego przy Uniwersytecie.

W skutku porozumienia się Rządu Królestwa Polskiego z Rządem Pruskim względem funduszów duchowieństwa, *respective* od każdego z tych Rządów odpadłych, w celu wzaiemnego wynagrodzenia strat poniesionych, przyięta została tymczasowo zasada, aby tak duchowni z Kolestwa Polskiego nie udawali się po należne fundusze do Xięztwa Poznańskiego, iak nawzaiem aby fundusze tuteysze, nie były do tegoż Xięstwa wydawane. Lubo zaś to wynagrodzenie dotąd nastąpić nie mogło, fundusze iednak toż wynadgrodzenie stanowiące wyśledzionemi zostały.

I tak z uczynionego obrachunku okazało się, iż fundusze duchowieństwa Poznańskiego pozostałe w Królestwie wynoszą w kapitałach . . . . zł. 330000
w dziesięcinie i kompetencyi — 248,000

Fundusze zaś duchowieństwa Krolestwa w Xięztwie Poznańskiem.
w kapitałach . . zł. 1,257,578
w dziesięcinie i kompetencyi — 156,388

Legata na rzecz duchowieństwa w roku 1818 wynosiły zł. 210,660, w roku zaś 1819 zł. 44,120, między któremi zł. 7000 po prawnem wyiaśnieniu zostały bezskuteczne.

Duchowieństwo rożnych wyznań.

Duch iedności i zgody iaki panuie między różnemi wyznaniami Chrześciian, skutkiem iest dobroczynney opieki, którą Konstytucyia nad wszystkiemi wyznaniami rozciąga. — Tak więc rozsądna tollerancyia, którą mieszkańcy Królestwa zawsze się odznaczali, utrzymuie pomiędzy różnowyznańcami węzeł Chrześciiańskiey miłości i braterstwa.

Uporządkowanie Parafii dla wyznania Ewanielicko-Augsburskiego, w ciągłem było usiłowaniu Wydziału Wyznań Religiynych i Oświecenia. Dzieło to pomimo niedostatek funduszów (z powodu małey liczby rozrzuconych Kolonistów, którzy dla tego nie łatwo garną się do składek) znacznie iest przygotowane.

Dla wyznania Ewanielickiego-Reformowanego, przybyła iedna Parafiia, w obu zaś wyznaniach młodzież chcąca się do Religiynego powołania sposobić, w celu unikniena w czasie potrzeby sprowadzenia z zagranicy Pastorów, otrzymuie z funduszów publicznych pomoc, i zostaie pod opieką Kommissyi Oświecenia.

Gdy się okazała potrzeba zasilenia funduszu Gmin Grecko-Wschodniego obrządku na opłatę Religiyney ich posługi, cztery Gminy tegoż wyznania mianowicie *w Kaliszu, Piotrkowie, Lublinie i Opatowie*, otrzymały roczny dla duchownych dodatek po zł. 1200.

Szczupłey osadzie wyznańcow Mahometyzmu przez wzgląd na iey ubostwo i niezmienną do kraiu przychylność, udzielono oprocz materyiałów, gotowizną zł. 2000 na reperacyią meczetu i 600. zł. rocznie na utrzymanie Imana.

Szkoły Publiczne.

Ta gałąź dobroczynną Waszey Cesarsko-Krolewskiey Mości ręką wsparta, szczęśliwie się rozwiia, i obfitych w przyszłości spodziewać się każe owoców.

Uniwersytet Warszawski otrzymał tymczasowy Statut i Rektora. — Ważnieysze katedry są zapełnione częścią rodakami, częścią z zagranicy sprowadzonymi Nauczycielami.

Wydział Lekarski osobny Instytutem Kliniki i Szkołą położnicą ostatetecznie ustalonym został.

Zbiory narzędzi fizycznych pomnożone sprowadzonemi z *Paryża*, a instrumenta Astronomiczne są zamowione w *Monachiium*.

Zakład zbioru Mineralogicznego, otrzymał wspaniałym darem Waszey Cesarsko Królewskiey Mości wyborny oddział Minerałów Sybirskich, z gorliwy o nauki Professor *Zipser z Neussol* zwiększył go pięknym zbiorem minerałów Węgierskich.

Zbior Zóologiczny w ciągu upłynionych dwóch lat znacznie także wzbogaconym został.

Ogród Botaniczny przy Łazienkach, którym Wasza Cesarsko-Krolewska Mość Uniwersytet Warszawski uposażyć raczyłeś,

początkowo uporządkowany; posiada rzadkie rośliny kraiowe i obce, tak dalece że dziś iuż liczy ich różnych do 5000.

Bibliioteka Uniwersytetu mieszczno iuż piękny zakład xiąg, znacznie pomnożoną została, prez sprowadzenie xiąg z klasztorow zniesionych. Ogółem zbiór ich teraz w Bibliiotece publiczney wynosi do 100,000 Voluminów.

Po zaprowadzeniu Uniwersytetu, porządek rzeczy wskazał potrzebę roztrząśnienia na nowo planu szkół Woiewodzkich i wydziałowych, i w nich nie których co do organizacyi poczynienia odmian; potrzebę tę poparły żądania Izb, a szczególnie Senatorskiey, pragnąc *pomnożenia liczby szkół niższych, których ilość sądziła bydź za małą w stosunku szkół wyższych Woiewódzkich i potrzeby kraiu. Żądał także Senat w każdym Powiecie szkoły podwydziałowey, pragnął wyszczególnienia, iaką liczbę szkół wyższych Komissyia uważa konieczną stosownie do potrzeby kraiu gdzie ie zaprowadzić zamyśla. — W przełożeniu Izby Poselskiey iest wzmianka, iż szkoły nie są liczne.*

Komissyia Rządowa Oświecenia Publicznego, miała zawsze na celu dogodny szkół rozkład, i od czasu Izby Edukacyyney po Rządzie Pruskim wiele ich wskrzeszonych podźwignionych, lub założonych zostało. A ieżeli znalazły się okolice zaprowadzenia szkół potrzebuiące, te albo iuż są niemi zaopatrzone, albo mieysca na założenie ich oznaczone, tak dalece, iż rozważaiąc teraźnieyszy rozkład szkół po kraiu co do ich odległości pomiędzy sobą; takowe, biorąc razem: szkoły Woiewodzkie, wydziałowe i podwydziałowe, naymniey o mil cztery a naywięcey 12 iedne od drugich są oddalone. Ta liczba szkół i ten rozkład pod względem teraźnieyszey ludności mieysc, tak są urządzone, iż powiekszenia ich liczby, lub zmiany ich rozpołożenia, żadna obecna nie wskazuie potrzeba.

Wszkołach Woiewodzkich dopełniono liczbę etatowych Nauczycieli, i uzupełniono w niektórych klassy właściwe.

Szkoła Kielecka przez połączenie ze szkołą podwydziałową, stanowi dla Woiewodztwa Krakowskiego zupełnie o sześciu klassach Liceum.

Z trzynastu szkół wydziałowych ośm otrzymało klassę czwartą; a w celu pomnożenia tych szkół dla wygody obywatelów; oznaczono na nie mieysca naystosownieysze, oprocz *Rawy i Włocławka w Mławie* i w *Starey Częstochowie.*

Szkoły podwydziałowe, o których pomnożeniu mowi przełożenie Senatu, przydane są w *Siedlcach* z publicznego a w *Miechowie* z XX. Kanoników funduszu.

Gdy zaś te w ogólności nie odpowiadały dotąd, iak doświadczenie nauczyło, swemu z zamierzoną dokładnością przeznaczeniu, postanowiono więc iedne gdzie potrzeba wymaga, i sposobność dozwoli podnieść do rzędu wyższych szkół Elementarnych.

W Instytucie Głochoniemych, mnożąca się liczba uczniów, wskazała potrzebę przybrania ieszcze iednego nauczyciela.

Drugi Instytut Nauczycieli Elementarnych, na wzor Łowickiego, w *Puławach* założony został.

Szkoły Lankastra pomnożone dwoma w stolicy i dwoma w Woiewodztwie Lubelskim liczą razem uczniów około 900.

Szkoły Rzemieślnicze niedzielne, za przykładem szkół w stolicy z rownie szczęśliwym skutkim zaprowodzono na *Pradze*, w *Lublinie*, w *Płocku* i w *Siedlcach*, maią uczniów około. 2500

Z liczby 15tu sposobiących się za granicą na nauczycieli, 6ciu powrociło do kraiu, z których każdy do przedmiotu umieiętności stosowne otrzymał przeznaczenie.

Przy tuteyszym zaś Uniwersytecie 16tu sposobi się na nauczycieli, i pomoc z funduszu Edukacyynego pobiera. Siedmiu z nich doskonali się w literaturze starożytney i oyczystey; dziewięciu w umieiętnościach matematyki i fizyki.

Instytut agronomiczny założony w *Marymoncie*, powiększa się. — Oprocz wielu polepszeń i pomnożenia inwentarza, folwark w *Rudce* ze wszytkiemi budynkami murowanemi, i sześć domów na 12. familiy zupełnie ukończone zostały.

Na założenie Instytutu Weterynaryi tamże, dwie oficyny wystawiono, a dwie staynie bliskie są ukończenia.

(Dalszy ciąg nastąpi)

)(2

Państwo Aszantysów w Afryce.

Perge — si qua fata aspera vincas.

Nie dawno wyszły w Londynie na widok publiczny opis podróży (*) donosi o postępach poselstwa Edwarda Bowdich w głąb Afryki, które ze zlecenia Rządu Bretońskiego w roku 1817 podięto. Ponieważ to przedsięwzięcie szczęśliwie wypadło, i prawie służyć może za pierwszy krok do dalszego wkroczenia w kray ukrytey i dotychczas nie zupełnie znaney Etiopii, sądziemy przeto, iż miło będzie dla czytelników naszych, gdy się cokolwiek obeznaią tak z Panem Bowdich bohatyrem tey wyprawy, iakoteż z Państwem Aszantysów, mieyscem iego wielkomyślnego poświęcenia się i iego odważnych działań.

Pierwszy powod do podróży P. Bowdich dał następuiący polityczny wypadek. Jak wiadomo głowna osada Anglików na złotem pobrzeżu zwanem Cap-Coast-Castle rozciąga swoie opiekuńcze panowanie nad sąsiedzkim ludem Fantysów. Możny władca w głębi kraiu, Król Aszantysów obrażony od Fantysów, czyli też pobudzony skrycie do woyny od iakiegoś z Europeyskich mocarstw zazdroszczących Anglikom postępu w tych osadach, wkroczył do kraiu Fantysów, burzył ich mieszkania i niwy, rozkazawszy wszystkich tych pomordować, którzy ucieczką ratować się nie byli w stanie. Obległ także twierdzę Anglików, którzy z tego powodu znaydowali się w wielkiem niebespieczeństwie, i nieochybnie daleko większemu byliby popadli, gdyby Król Aszantysów nakłoniony zapewnie od tegoż samego mocarstwa, które go do tey walki pobudziło, nie był odmienił swoiego zamysłu, i nie zawarł przymierza z Anglikami.

Bretońska kampaniia użyła tey sposobności i wyprawiła do Króla Aszantysów uroczyste poselstwo, na którego czele znaydował się P. Tames wielkorządca Akry. Towarzyszyli mu P. Bowdich przeznaczony do śledztwa naukowego, P. Tedlie lekarz, i P. Hutchinson maiący pozostać na dworze Króla Aszantysów w charakterze Angielskiego rezydenta. Pewny oddział woyska Fantyskiego towarzyszył równie tey poselskiey wyprawie aż do Commassie stolicy państwa Aszantysów. To przedsięwzięcie było równie ważnem, iak i niebespieczném, ieszcze bowiem żaden Anglik nie chcąc doswiadczać srogości i chitrey obłudy krajowców, nie odważał się daley w głąb kraiu posuwać iak na wystrzał karabinowy od twierdzy.

Dnia 22. Kwietnia r. 1817 opuscili nasi podróżni przylądek Coast-Castle, i wyruszyli do pobrzeża Annabamuh, gdzie Anglicy równie woyskową osadę utrzymuią. Potrzeba czytać w podroży P. Bowdich malowne opisanie kraiu Aszantysów, gdzie na buynych niwach u nóg niebotycznych palmóm, walczą z sobą o pierszeństwo aloesy i ananasy, a drzewa bawełniane do 140 stóp wysokości dochodzą, ażeby uczuć boleśną sprzeczność przy tém iego zapewnieniu, że u mieszkańców tego błogosławionego kraiu panuie sama tylko nędza, którą przesąd i nieczynność stwarzaią. Nie z małą obawą i przerażeniem przybywali Fantysowie towarzyszący tey wyprawie lasy Aszantysów, których duchy starali się pierwey ofiarą przebłagać. Nie przyiemnie patrzali na zawieraiące się związki Aszantysów z Anglikami, i lękali się ażeby im Anglicy nie odebrali handlu dotychczas prowadzącego Europeyskiemi towarami, które oni iako naród nadbrzeżny z pierwszey dostawali ręki, a potem w głębi kraiu sprzedawali. Ta ich trwoga opieraiąc się na szłusznych przyczynach dowodzi, że czarny dobrze iak i biały rozumie się na swoich korzyściach, nie potrzebuiąc za pomocą maxym Rochefoucaulda stać się poprzedniczo tem, czem są wszyscy synowie Adama — samolubem. Te obawy z strony Fantysów przeszły w krótce w otwartą niechęć, którą gdy dobrotliwość P. James uśmierzyć nie była w stanie, przemieniła się w opor i sprzeciwianie. Jedynie odwaga i wytrwałość P. Bowdich i iego młodych towarzyszow zdołały ocalić zawięzuiące się poselstwo od grożącey mu z rąk czarnych rokoszanów zatraty. W przytomności całego woyska wydarł Bowdich krnąbrnym czarnym naczelnikom złote laski służące im za znamie godności i wręczył ie przychylnieyszym i posłusznieyszym sługom poselstwa, a tym sposobem wznieciwszy pomiędzy Fantysami zawiść zostały w iedney chwili przewrucone spokóy i posłuszeństwo.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

---

*) Mission envoyée du Fort Cape-Coast, dans le pays des Ashantes, avec une description statistique de ce royaume etc. par T. Edouard Bowdich, conducteur de la mission. Londres 1819. 512 pages.

Redakcya F. Krattera. Drukiem J. Pillera.